

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Wiennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświętych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w *Ekspedycji Dziennika Poznańskiego*, w Poznaniu, przy placu Wilhelmskim Nr. 8. *Tańż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcyi i Ekspedycyi winny być frankowane.*

Nr. 187.

Czwartek 18 sierpnia

1859.

Poznań, 17 sierpnia. Myśl utrwalenia pokoju Europy na porządku rzeczy, któryby uwzględniał potrzeby i pragnienia nie tylko gabinetów i dynastji i narodów, szerzy się, krzepi i znajduje swój wyraz w najrozmaitszych organach europejskiej opinii publicznej. Nie mała ich liczba upatruje w europejskim kongresie środek sprowadzenia pożądanego nawy. Należy do nich także L'Universel, wielki dziennik zakroju europejskiego nakształt Indépendance Belge i Le Nord, wychodzący także w Brukseli, od początku sierpnia r. b., z tą wszelako różnicą, wybitnie katolicką chce nosić cechę i stawać w obrobie katolickiego kościoła i zasad katolickich.

Otóż L'Universel mówiąc, w jednym z wstępnych swoich artykułów, o konferencyach w Zurychu widoku kongresu europejskiego, rozbiiera obszernie pytanie: czyby kongres taki nie mógł stać się instytucją, zdolną ogromne oddać usługi sprawie pokoju i pomysłowości europejskiej? Zdaniem Universela, interesy społeczne, polityczne, handlowe, finansowe i przemysłowe wszystkich ludów europejskich tak są ze sobą ściśle powiązane, że wyrodził się z tego stanu rzeczy rodzaj rozległej federacji europejskiej, który albo nie przyznawany wyraźnie a często nawet nie świadomy, istnieje przecież faktycznie i wieloletnio był swój objawia. Chodziłoby więc o to, żeby kongres nabył powagi rzeczywistej instytucji. Żeby jednak nastąpić mogło, potrzeba przedewszystkiem wszystkie ludy europejskie były na nim bezpodmiotnie reprezentowane; skądże bowiem pięć milionów miałyby sobie przypisywać prawo rozstrzygnięcia o wszystkim?

Jeżeli wszelako, powiada dalej Universel, kongres ma być czemś innem jak środkiem przydatnym, wymyślonym jedynie w celu załatwienia chwilowych trudności, musi się on oprzeć na istocie zasadach międzynarodowego prawa. Otóż najważniejszą zasadą tego prawa jest niezależność każdej narodowości, bez względu czy ona jest jednolitą jak Francji, czy związkową jak w Niemczech, czy konstytucyjną jak w Anglii i Belgii, czy republikancką w Szwajcaryi.

Wspomniałszy o trudnościach rozwiązania kwestji jaka jest cecha udzielnego narodu i narodowości? dziwi się, gdyby kongres mówił z początku o takich tylko czynach dokonanych i o pisanem prawie. Nie mógłby jednak, nie powinienby na tém poprzeć. „Traktaty z r. 1815,“ powiada, „nie przewidywały belgijskiej narodowości z r. 1830, a przecież kongresy europejskie uznały ją i światu ogłosiły. Jeżeli dziś mieszacie się, chociażby tylko dla zluźnienia więzów któremi ręka jednego ludu drugi lud opuje; jeżeli jutro Polska, później chrześcijańskie państwo Turcji, następnie może Irlandya, odwołają się do ucisku do swego prawa, od faktu do sprawiedliwości i wywołają groźne przesilenia na rzecz nieznaną swęj narodowości, cóż im odpowiedzieć? Dzieci utrzymywali, że mniejsze są ich prawa jak w r. 1830 lub Włoch w r. 1859?”

L'Universel rozbiiera, jakby można zapobiedz krwawym powikłaniom tych wszystkich kwestji, pyta się, czy Belgia oderwała się od Holandyi, Grecya od państwa tureckiego? czemu Irlandya ciągle opiera się Anglii, czemu Polska walczy przeciw Rosyi? i odpowiada: „Dla tego, że każdy z tych ludów był albo jeszcze uciskany w tém co jest najdroższego, wewnętrznego i najświętszego w sercu człowieka, w religii jego. Drugą przyczyną narodowego dzielenia krajów wcielonych lub podbitych, jest ślepa administracja biurokratyczna, której poorna centralizacja wszystko pochłania, stara się strześć każdemu plemieniu wszystko co istotę jego stanowi, język, obyczaje, historya, prawa, instytucye, zwady miejscowe, nazwę jego nawet, i która w zażądaniu za to szalone dzieło zniszczenia gnębi je podatkami, opłatami, formalnościami, zawadami wszelkiego rodzaju, ostatnie jego pożera zasoby i zaczepta w jego familii, własności i pracy. Spytajcie się o chrześcijan państwa tureckiego, Polski i tylu innych ludów. Niechby powagą swego stanowiska i wpływem rad swoich kongres usunął zwolna plagę ultrarewolucyjnego niwelowania, tego ucisku sytuacyjnego i tych zamachów na żywotne zasady

wszelkiego porządku społecznego, a uchyliłby tym samym główne przyczyny powstań i przygotuje pokój w Europie. Rozbrojenie powszechne będzie mogło stać się prawdą, a kiedy ludy nie będą już upadały pod gniojącym ciężarem armii stałych, nowa era pomysłowości im się otworzy i da przystęp wszelkim reformom spokojnym, pożytecznym i praktycznym.“

Kończąc rzecz swoją, Universel widzi możność, ażeby na tej drodze kongresowego porozumienia i zaślubczynienia dojść z czasem do błęgiego stanu, w którymby wszystkie narody europejskie były niejako solidarnymi członkami jednej wielkiej rodziny.

— Nadwiślanin poświęca osobny artykuł wstępny pod napisem: „Postęp czy też podstęp?“ nowemu illustrowanemu dziennikowi wiedeńskiemu, o którego pojawieniu się szczegółową zdawali się sprawę kilka dni temu. Przytoczywszy kilka charakterystycznych z niego wyjątków i własnym opatrzywszy komentarzem, przychodzi Nadwiślanin do przekonania, że wiedeński Postęp austriackim jest tylko podstępem, którego celem, by pod grubym materyalizmem przygłuszyć wszystkie szlachetne popędy serca polskiego, i przekonanie to swoje w bardzo dobitnych a dla Postępu arcyniepoehlebnych objawia wyrazach.

— Z okoliczności mityngu Tow. przyjaciół Polski, w początku lipca w Londynie odbytego, rozwodzą się Wiadomości Polskie nad zasługami owego grona zacnych cudzoziemców, którzy od lat 27 wierne, wytrwale a bezinteresownie sprawie polskiej służyli. „Winniśmy im prócz wdzięczności, zachęty i otuchy, winniśmy im współdziałanie.“ Wiadomości nie przynoszą żadnej gotowej myśli co do sposobu objawienia tego uznania i hołdu; pragnęłyby jednak, żeby każdy Polak poczuwał się do długu naprzeciw zacnemu gronu przyjaciół Polski i wypłacał się z niego przy sposobności; pragnęłyby więc, aby żaden z przejezdnych Polaków nie opuścił Londynu, nie poszedłszy do jednego z członków Towarzystwa dla uściśnienia mu ręki; aby polscy wydawcy wspaniałych publikacyi z różnych części kraju nadsyłali prezesowi Towarzystwa owoce swych prac, na świadectwo życia narodowego i na dowód publicznego uczucia; aby objaśniano Towarzystwo o tém co się w kraju dzieje; aby wreszcie przesyłano, w miarę możności, ofiary pieniężne na ręce prezesa, tak na potrzeby sprawy jak dla cierpiących rodaków.

Nadmieniamy, że prezesem angielskiego Towarzystwa przyjaciół Polski, jest obecnie margrabia Townshend.

Buletyn.

W ciągu dnia nie zaszły żadne szczególne zmiany. N. Pan przepędził go po większej części bez snu i pożywał nieco więcej, jak w dniach poprzednich.

Sanssouci, 15 sierpnia, o 7 1/2 god. wieczorem.

Dr. Grimm. Dr. Boeger.

Buletyn.

N. Pan przepędził pierwszą część nocy niespokojnie, od trzeciej jednakże godziny spał mocno. Prócz większego osłabienia stan zdrowia się nie zmienił.

Sanssouci, 16 sierpnia, o 10 1/2 zrana.

Dr. Grimm. Dr. Boeger.

Berlin, 16 sierpnia. Francuski poseł przy tu-tejszym dworze, margrabia de Moustier dawał wczoraj o 5 godzinie po południu, z powodu imienin cesarskich, obiad, na którym się znajdowali ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego i wielu z bawiących tu Francuzów.

— Pruski minister rezydent w Hamburgu, baron Richthofen, który tu od kilku dni bawi, przyjął podług Gazety Spenerowskiej ofiarowaną mu misyą dyplomatyczną w wyprawie trzech okrętów wojennych do Japonii, nie odjedzie jednakże razem z niemi, tylko się później w drodze spotka. Okręty te odpłyną w końcu października do Anglii, gdzie krótki czas pozostaną w celu zabrania niektórych sprzętów i skierują swój bieg najprzód do Brazylii. Pan Richthofen będzie w swęj misyi także zastępował państwa związku celnego.

— Wychodzący w Berlinie Publicysta podaje dosłowne brzmienie sądowego wyroku wydanego w Bawaryi w skutek znanego zajścia przeciw panu Poleskiemu. Oto przekład jego dosłowny:

„Kissingen, 29go lipca 1859. W sprawie przeciw panu Antoniemu Poleskiemu, kapitalistę z Poznania, o obrazę słowem i czynem pana Augusta von der Heydt, królewsko-pruskiego ministra handlu, rzemieślni i robót publicznych, postanawia królewski sąd ziemski w Kissingen, co następuje: 1) Pan Antoni Poleski z Poznania ma być uważany za przewidzianego o naruszenie spokoju publicznego, o obrazę słowem i czynem pana ministra Augusta von der Heydt, i jako taki ma być na 12 dni zwykłego aresztu wskazany; 2) tenże ma ponieść kosztą śledztwa i wykonania wyroku; 3) Antoni Poleski po wysiedzeniu kary ma być z granic królestwa bawarskiego wydalony. Zasady: Śledztwo wykazało następujące fakta, w sposób dostateczny przekonywający sędziów: Dnia 28 lipca r. b. dopuścił się Antoni Poleski w kursalu tutejszym przy końcu obiadu w celu zemsty prywatnej obrazy słowem i czynem przytomnego tamże p. ministra von der Heydt, wyzywając go w obec całego towarzystwa: „złodzieju, łajdaku, gałganie, oszuście, łotrze“ i rzucając mu w twarz duży pakiet kuponów. Przekonanie sędziów opiera się na następujących dowodach: Podług własnego zeznania obżalowanego, nie podlega wątpliwości, że Poleski stracił, w skutek zupełnego upadku wartości akcyi kolei żelaznych, około 40,000 talarów, i że przyczynę tej straty przypisuje operacyom finansowym terażniejszego pruskiego-ministra handlu Augusta v. der Heydt. Po kilkukrotnych próżnych usiłowaniach aby w królestwie pruskim przez zażalenia do księcia Rejenta, później do obydwóch izb sejmowych uzyskać zadośćuczynienie za wyrządzoną mu wedle jego przekonania niesprawiedliwość, pojechał do wód Kissingen, w zamiarze zemścić się na król.-pruskim ministrze handlu v. d. Heydt, o którym wiedział, że się tamże znajduje. Ze obżalowany miał zamiar podobny, dowodzi okoliczność, że tylko na dnie zgodził pomieszkankę i że się dowiadywał starannie od swego gospodarza, gdzie wspomniany minister mieszka i gdzie obiady jada, a wreszcie, że w sposób niezwykle i uderzający nosił przy sobie pakiet kuponów akcyi kolei żelaznej, których przy wykonaniu czynnej obrazy użył. Tok samęjże sprawy wyświecony został przez wszystkich przesłuchanych świadków i zgodnym zeznaniem samego obżalowanego, prawie we wszystkich punktach w ten sposób, że 28 b. m. obżalowany Poleski w kursalu przy końcu obiadu pokazał obecnemu tam ministrowi stanu v. d. Heydt stanowiący przed nim, pakiet kuponów, z których kellner jednego w zapłacie przyjąć nie chciał, i ostrym głosem zapytał go: „Mości kupcze, ministrze! Cóż wart ten papier? Bawarczykowie nie chcą go tu przyjąć w zapłacie!“ Podług własnego zeznania i zgodnych świadectw duńskiego konsula i wszystkich świadków, rzucił potem Poleski ten pakiet kuponów akcyi kolei żelaznej, dawniej 5000 tal. wartości mających, na ministra stanu v. d. Heydt i to w samę twarz, wołając przytem: „Ty złodzieju, łajdaku, gałganie, oszuście, ludożerco, weź i tę paczkę do twych skradzionych milionów.“ Wszyscy przesłuchani świadkowie są niepodejrzani i zupełnie wiarogodni. Czyn sam popełniony został przez Poleskiego, według zdania sądowego lekarza, wprawdzie w stanie rozdrażnionym, ale przy zupełnie zdrowych zmysłach. Przy wymiarze kary, którą, choćby nawet ukarania nie było żądano, z urzędu wymierzyć należy, trzeba było uwzględnić ten stan, który się także wykazuje z listu podanego do akt z 21 b. m., w którym donoszą obżalowanemu o sprzedaży jego papierów kolei żelaznej, zastawionych w lombardzie banku prowincjonalnego w Poznaniu, i karę aresztu 12 dni uznać za stosowną. Zważywszy konsekwentny, mściwy sposób postępowania obżalowanego, gwałtowność jego charakteru i zakorzenione w nim przekonanie, że ma prawo do samowładnej pomocy, należy się nie bez powodu obawiać nowego zakłócenia spokoju po wypuszczeniu ze strony obżalowanego, dla zapobieżenia temu, trzeba było zawyrokováć równocześnie wydalenie obżalowanego z granic królestwa bawar-

skiego. Królewsko-bawarski sąd ziemiański. (Podp.) hr. Luxburg, król. sędzia ziemiański.

Podług uważania rzeczy Publicysty, dopuścił się pan Poleski obrazy ministra von der Heydt ze względu na jego urząd, według brzmienia § 102 kodeksu karnego i dla tego byłby, w razie wytoczenia mu procesu w Prusach, uległ karze o wielą surowszej.

Królewiec, 10 sierpnia. Gaz. Gdańska donosi a ministeryalna Gaz. Pruska powtarza, że od kilku dni znów rozpoczęto roboty tymczasowe około tutejszej fortecy. Przedsiębiorcy robót płacą dziennie robotnikowi od 20 do 26 sgr. za pracę dwunastogodzinną. Pracuje codziennie włącznie z wojskiem 5306 robotników.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Podajemy dziś dokończenie treściwego wyciągu z Ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem.

W części drugiej, traktującej o powinnościach i prawach osób w służbie zostających, zajmuje się Tytuł 1szy powinnościami urzędników i zaczyna się od następujących, nieco zawilanych słów: „Świętym każdego urzędnika jest obowiązkiem przestrzegać i ochraniać w całym znaczeniu, sile i zdolności, wszelkich praw i prerogatyw należnych wysokiej Jego cesarsko-królewskiej Mości samodziurzącej władzy;“ innymi słowy, świętym jest obowiązkiem polskiego urzędnika, bronić przedewszystkiem prerogatyw absolutnej władzy cesarza rosyjskiego. Następują zalecenia, by chować powierzona tajemnicę urzędową, wypełniać odebrane rozkazy itd. Obowiązki urzędników linii sądowej określone są w organizacji władz sądowych z r. 1856. Następuje wyliczenie tego co urzędnikowi jest wzbronione; nie wolno mu np. uczestniczyć w nabywaniu własności prywatnej której sprzedaż poruczona mu z urzędu itp. nie wolno mu też bez zezwolenia władzy wchodzić w związki małżeńskie. Urzędnik któryby się ożenił bez takiego pozwolenia, utracą służbę a książd co ślub dawał, karze ulega.

Tytuł II mówi o odpowiedzialności osób w służbie zostających i o czasowym zawieszeniu w urzędowaniu. Za wykroczenia służbowe podlegają urzędnicy karom ustanowionym oddzielnymi ustawami. Urzędnicy którzyby z jakiegobądź powodu w przekonaniu władzy nie zasługiwali na zaufanie mogą być każdej chwili oddaleni ze służby, bez wyłączenia oddalonych przyczyn ich oddalenia. Przepis ten nie rozciąga się do urzędników sądowych, których odpowiedzialność określona w organizacji sądowej z roku 1856. Urzędnicy mogą być, nadto, zawieszani w awansie lub w urzędowaniu, wedle uznania władzy przełożonej.

Tytuł III traktuje o prawach i prerogatywach osób w służbie zostających. I tak urzędnicy wolni są od wszelkich podatków osobistych; mają prawo, w niektórych przypadkach, noszenia munduru po wyjściu ze służby; wolni są od zaciągu wojskowego; nabywają prawa do emerytury, na zasadzie oddzielnych przepisów o pensji emerytalnej; zyskują, po 35letniej służbie, tytuł do orderu św. Włodzimierza klasy IV, a po 12letniej służbie do orderu św. Anny III klasy; nabywają prawa do znaku honorowego nieskazitelnej służby; po 20 latach służby, urzędnicy chorzy a nie mający majątku mogą otrzymać paszport za granicę dla poratowania zdrowia za prostą tylko opłatą stępla. Nadto ranga rzeczywistego radcy stanu nadaje urzędnikom szlachectwo dziedziczne (a więc nadal żadna już klasa bez rangi tego szlachectwa nie nadaje), klasy zaś 9ta do 5tej nadają szlachectwo osobiste. Następują w tym tytule dwa rozdziały osobne, jeden o rangach, drugi o starszeństwie między urzędnikami, których szczegóły wszelako mogą być zrozumiałe tylko dla wtajemniczonych w ducha hierarchii bizantyjsko-moskiewskiej i obejmujących należycie rozróżnienie urzędów, klas i rang. Najważniejszym szczegółem z rozdziału o rangach jest, że służba cywilna w Królestwie nie zjednywa prawa do rang na urzędach niższych od klasy 4tej; urzędnicy natomiast przedstawiani do klasy 4tej; mogą jednocześnie dostać rangę rzeczywistego radcy stanu. Kto jednak z niższych urzędników otrzymał rangę przed ogłoszeniem niniejszej ustawy, może się nią tytułować. Rozdział o starszeństwie stanowi jak różne urzędy, klasy i rangi mają sobie ustępować pierwszeństwa. W ogóle uswięcona tu znana rosyjska zasada: „czyn czynu pocztytaet.“ W razie równości klas, ranga daje pierwszeństwo; gdzie równe klasy i rangi, tam idą naprzód urzędnicy wojskowi, potem dworscy, a w końcu cywilni. Kto narusza porządek starszeństwa według rangi, ulega naganie przepisanej kodeksem kryminalnym!

Tytuł IV mówi o uposażeniu urzędników cywilnych. Rozróżnione są płace etatowe, nadzwyczajne dodatki osobiste i dyety. Etatowa płaca przywiązana jest do posady. Następują różne szczegółowe przepisy dotyczące się płac etatowych i dodatkowych. Przy-

taczamy z nich przepis wkraczający w dziedzinę prawa cywilnego: „Ustępowanie pod jakimkolwiek bądź tytułem prawa do pobierania pensji emerytalnej, jako też płacy ze skarbu urzędnikom wyznaczonej, jest zabronione. Wszelka umowa, któraby zmierzała do przeniesienia takich praw na rzecz trzeciego, jest nieważna i żadnych skutków mieć nie może.“ Tytuł ten zamykają przepisy odnoszące się do urzędników utracających posady w skutek zmniejszenia etatu, czyli do spadłych z etatu.

Tytuł V traktuje o porządku udzielania urlopów i skutkach przetrzymania urlopu, wyszczególniając mianowicie, jakie władze jakim klasom na jaki czas urlop udzielać mogą. Kto otrzymuje urlop dłuższy jak na dni 29, ma mieć potrąconą sobie płacę za czas zostawania na urlopie. Niewracający z urlopu w czasie oznaczonym ulegają karom przepisany w kodeksie kryminalnym (!). Są jednak przyczyny mogące usprawiedliwić to przetrzymanie, jak n. p. choroba, przyaresztowanie, śmierć rodziców itp. Kto dłużej nad 4 miesiące przetrzymuje urlop, ma być oddalony ze służby.

Tytuł VI, traktujący o uwolnionych i oddalonych ze służby, zawiera przepisy odnoszące się do dymisyonowanych urzędników, którzyby powtórnie do służby wejść pragnęli.

Tytuł VII mówi o dowodach służby cywilnej, a w szczególności o nominacjach, stanach służby i aktach osobistych, atestach. Nominacje na urzędy klasy IV i wyższe udzielają się przez ukazy cesarskie z podpisem monarchy. Wszelkie władze przełożone obowiązane są, co do służby podwładnego sobie urzędnika, „utrzymywać oddzielny akt (tak się wyraża ustawa) pod nazwą listy stanu służby.“ W tej liście mieści się cały bieg służby urzędnika; układa się ona z akt, osobistych zwanych. Co do listy stanu służby i akt osobistych obowiązuje oddzielna instrukcja przez namiestnika wydana. Urzędnik otrzymujący dymisyj dostaje akt uwolnienia, zwany atestatem, który ma obejmować całą służbę dymisyonowanego. Postanowienia cesarskie dotyczące urzędników Królestwa, równie jak wszelkie zmiany w służbie urzędników zamieszczane będą w tak nazwanych rozkazach do zarządu cywilnego Królestwa. Rozkazy te wydaje rada administracyjna za podpisem namiestnika.

Część III traktuje o służbie obywatelskiej w Królestwie Polskiem. Osoby powołane do sprawowania urzędów służby obywatelskiej, tak w skutek wyborów, jako też z przeznaczenia władz rządowych, używać będą asymilacji czyli przyrównania do tych klas, do jakich urzędy przez nich sprawowane w oddzielnej klasyfikacji zostały policzone. Pod względem karności służbowej ulegają urzędnicy obywatelscy ogólnym przepisom. Porządek wyborów i przeznaczenia na urzędy obywatelskie, liczba urzędników, czas służby itd. wyszczególnione są w oddzielnych przepisach. W ogóle urzędy obywatelskie są bezpłatne, niektórzy wszelako urzędnicy obywatelscy pobierają płacę ze skarbu Królestwa. Obecnie liczą się w Królestwie Polskiem następujący urzędnicy do służby obywatelskiej: 1) Marszałkowie gubernialni szlachty i członkowie deputacji gubernialnych. 2) Prezes i członkowie rad opiekuńczych zakładów dobroczynnych. 3) Rady powiatowi dyrekcji ubezpieczeń. 4) Członkowie rady przemysłowej przy komisji spraw wewnętrznych. 5) Wójci gmin, członkowie komisji kwaternicznych, członkowie honorowi przy magistratach miast. 6) Sędziowie pokoju i sędziowie trybunału handlowego. 7) Członkowie komisji umorzenia długu krajowego. 8) Prezes i członkowie tak komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jak komitetu właścicieli listów zastawnych. 9) Członkowie dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jak niemniej prezes i członkowie dyrekcji szczególnej tegoż Towarzystwa.

Część IV, która obejmuje ogólne i przechodnie przepisy, stanowi, między innymi, że ustawa niniejsza obowiązuje wszystkie władze i wszystkich urzędników Królestwa, z wyjątkiem służby celnej i telegrafowej i służby rządowego instytutu panien w Nowej Aleksandryi (Puławach), albowiem osoby do składu służb tych wchodzące ulegają przepisom w cesarstwie obowiązującym.

ROSYA.

© Petersburg, 7 sierpnia. Bardzo ciekawy artykuł wstępny daje dzisiaj Ruski Inwalid o obecnych w Europie wypadkach; warto go w całości przytoczyć, gdyż objaśnia sposób patrzenia Rosy na pokój. Są tu frazesy na pozór liberalne, lecz myśl głębiej ukryta. Zresztą komentarze są zbyteczne.

Przypomniawszy krótko przebieg wojny, zatrzymuje się Inwalid na traktacie we Villafranca zawartym, i tak dalej rzecz prowadzi: „Minęły już te czasy, kiedy spotkanie się monarchów i podpis dyplomatów rozstrzygał o losie narodów i na długo wstrzymywał wszelkie nieporozumienia. Ludzkość idzie naprzód

i teraz znowu narody chcą wziąć udział w rozstrzygnięciu swego losu. Bywało, że niegdyś Napoleon ogłasza w Monitorze: ta a ta dynastia przestała panować i jak najspokojniej wprowadza na jej trón swego brata, krewnego lub marszałka, a naród z lozoficzną obojętnością przypatrywał się tym zmianom dynastycznym, nie troszcząc się wcale o to, wsam jest milczącym stadem w ręku biegłego spekulanta. Rozwój powszechnej oświaty odkrył każdemu narodowi tę prawdę, że prócz świętych i nietykalnych praw dynastji, są jeszcze i prawa narodów, że niemożna losu kilku milionów poświęcać dla osobistych korzyści jednego człowieka. Powiedzieliśmy już w jednym z naszych przeglądów, że samopoznanie i ruch narodowości począł się w roku 1813, gdy cała Europa przyciśniona absolutyzmem Napoleona, nie słuchała nawet swych królów jego wolą dyktatorów, a żądała połączenia się z oświadczeniami państw wracającymi z pod żgliszczy Moskwy. Ten ruch narodowości, którym pozostawiał korony, zwałił jego władzę pomimo całej potęgi. Europa połączona pod orłami Aleksandra wróciła sobie swobodę. Ale wiedeński kongres, który wiele skorzystał z długoletnich doświadczeń. Samemu przywracając politykę i dynastje z 1792 roku, wszystko odbudowywa. O postępach ludzkości, rozprzecznięciu się nowych idei, narodowościach, które dopiętco ocaliły swoje kraje ojczyste, o danych obietnicach narodom, kongres nie wspomniął, i na ruinie nowego bardzo ciężkiego budynku, wystawił za ten stary, ze wszystkimi dodatkami feodalizmu, abszty i tyzmu i obskurantyzmu. Drogo zapłaciła Europa omyłkę ówczesnych dyplomatów, na czele których stał książę Metternich. Ta omyłka, to zapomnienie i pominięcie praw narodów i narodowości, które nastąpiły rok 1830 i 1848. Cudem jakimś ocalała Europa od pożaru wojen rewolucyjnych, i od tej chwili Austria tylko wróciła się do systemu Metternich, a w 1859 roku ma inne potrzeby i przekonania, niż 1792 a nawet w 1815 roku. Ciągłe w ten sposób postępując, Austria stała się tak wsteczna, że umarchią, że władza jej a nawet sama tylko obecna we Włoszech, okazały się niepodobnymi. Oto istota przyczyna minionej wojny, jakimibądź by ją frsami we Wiedniu osłonić chciano. Aby utrzymać system w całym jego rozkwicie, Austria ułożyła bezszerny plan, jakby pognebił Sardynią i przeraził Francuzów za Alpy i wpadłszy na nich z całej siły Niemcami przez Ren, zmusić do takiego pokój, który by na długo zatwierdził znowu zasady na po deńskiego kongresu. Lecz omyliła się. Wypadki gotow strzygnęły inaczej. Okoliczności, ludzie i czasy już teraz. System Metternicha przeżył się. A pomimo że Austria zmuszona niespodziewanym obrotem wycywi do niewygodnego pokoju, z rozpaczą broni jesobno; ciągle swego panowania we Włoszech, utrzymuje w nich tak własnego jak i holdowników swych i po du. Czy to się powiedzie, i o ile, okażą wypadki. Tymczasem cała Europa powinna się starać o umierdzianie pokoju. Pożar, który ogarnął trzy państwa, zdaje się przytłumiony pokojem we Villafranca, podcz narchowie i gabinety pogodziły się, warunki i w k pnego porozumienia między nimi położone i jakutek wszystko miało być prędko skończone. Teraz jednak pokazuje się, że tylko połowa sprawy załatwiona. Zostało bowiem jeszcze skłonić do pokoju kilkadziesiąt milionów ludu, którego ziemią siła oręża rozporządzać s Jeżeli i teraz ta siła będzie użyta, to naturalnych. — rzecz zakończy się prędko. Ale czy będzie to dobieg i trwałe? A czy będzie nawet serawiedliwie zawie dług praw ludzkości i oświaty? A głównie, czy odcych s ternicha i przymusie siłą oręża? Wojujące gabiety ucz postanowiły dla własnych widoków skończyć wojnę i zawrzeć pokój. Ale dla dobra i bezpieczeństwa Europy potrzeba, aby ten pokój był przyjętym wiedzia konanym przez te narody, do których się obywatelki Położenie Włoch potrzebuje ogólnego rozważania Franc i sąda. Jeżeli we Włoszech zostaną dotychczasowe pierwiastki niezgody, jeżeli żądania narodów Paryżu nadal przytłumiane i ścieśniane samą tyko siłą. Ce pokój nie przyniesie błogich owoców, a smutne we V przelew krwi znowu się rozpoczyna. Dla zapobieżenia temu, kongres niezbędny. Lecz kongres tenka tosk powinien być zaciśnięty w wązkie ramy naprzód donoszonego programu, wedle którego dla przyjęcia nanda, tego lub owej strony, uchylone będą pytania, że się jakichbądź dynastycznych lub układem zagwarantowanych przywilejów. Kongres powinien mieć w tej wo rozważania stanu całej Europy i rzuc silnych i trwałych fundamentów dla stała Eu dzeń. Położenie Włoch nietrwałe, niebezpieczne, nie tylko ono jedno grozi przyszłości. Jest jednak cho prócz tego wiele ważnych pierwiastków niezgody, które

zbrojenia się Anglii i Francji mogą się odbyć starciem, w które mimowoli wciągnięta będzie Europa. Stosunki Niemiec i jej metternicki statut związkowy także powinny być zmienne. Dążenia do jedności tak silnie rozbudzone w 1848, znowu się tam wynurzać poczynają, i wstrząśnieniem. Czas zreformować i ten ważny gmach germańsko-dynastycznej konfederacji obrazieć go w związek narodowy. Niezgody między Danią a niemieckimi księstwami przyczynę innych ważniejszych wypadków, podobnie niechciane jeszcze i wymagają, ażeby je europejski liście rozpoznał, dla położenia raz przecie końca sporowi. Nareszcie Europa powinna stanowczo zdecydowanie pomyśleć o potwornym (sic) położeniu Turcji. Smutne doświadczenie dowiodło teraz, że nadzieje jej przekształcenia się politycznej wewnętrznej naprawy, mydłanemi były bańkami, że ten kaleka jak dawniej nie do uleczenia; że istnienie tego państwa przy dzisiejszym stanie, wśród chrześcijańskiej Europy, niepodobne i że będzie tylko peryodycznym jabłkiem niecierpliwym wśród mocarstw europejskich. Czas skończyć turecką hordę, przez cztery wieki rządzącą się Słonecznym i korzystającą ze sporów chrześcijan, tyrannizującą 10 milionów naszych współwyznawców. Oto przedmiotów miały przyszły kongres do rozpatrzenia! Przyszłość pokaże, czy spełni swoje powołanie!

Wiele bardzo możnaby odpowiedzieć Inwalidzie ten arcyciekawy artykuł, te sprzeczne co dwa teorie ze sobą teorie, to niezgrabne osłanianie kopiotrowskich tradycji pustemi frazesami heretyckich szkół. Wszystko zawsze to samo, choć imię ino. Dodawszy jeszcze, że w tej chwili kiedy Petersburgu ogłaszają się takie artykuły, kiedy w Rosji przyklaskują tym gromom i ziorzeczeniom Turcji, w Konstantynopolu tylko co przedmiotami uroczystości i owacy dla W. księcia Konstantyna, który ściskając sułtana, zapewniał go o najczyniejszej przyjaźni. Porównawszy te dwa fakty, łatwo każdy zrobi sobie pojęcie o dzisiejszym umyśle w Rosji, o jej dążeniach, polityce, bezwzględności o liberalizmie i legalnej konsekwencji.

FRANCYA.

Paryż, 13 sierpnia. Pogłoska o owiej powszechnej bezwarunkowej amnestyi nie potwierdza się; będą wprawdzie ulaskawienia, ale tylko tytułowe, będą zwyczajnych przestępstw kryminalnych. Mopopół dzisiejszy ogłasza porządek w jakim odbyć ma pojutrze wspaniałe pochód wojska. Wszystkie milki gotowania będące w związku z ową uroczystością już prawie pokończone; bulwary, i szczególnie Vendôme przedstawiają ozdobami swemi czarnymi widok, wszakże widok ten bardzo kosztowny jest; miasto samo wydało pół miliona fr. a rząd jeszcze jeszcze summy wyłożył. Każdy żołnierz dostanie po 2 fr. gratyfikacyi. Obecne usposobienie w Paryżu z punktu widzenia Włochów pokazuje się już z tego, że nigdzie na ulicach nie widać chorągwi piemontyjskich, a wielu Włochów policya przytrzymała, znać podczas uroczystości nie zrobili jakiej awantury. W konferencyach zürichskich nastąpiła pauza jakutek wyjazdu pana Meysenbug do Wiednia; słychać, że dotychczas o niczem więcej nie obradowano o oznaczeniu szczegółów granic między Lombardią i Wenecją. Program posłów piemontyjskich ma się składać z 10 artykułów, wszystkich bardzo drażliwych. — Posiedzenia parlamentu angielskiego zamknięte zostały mową przeczytaną w imieniu królowej; w której zawierała ona wprawdzie żadnych objaśnień tytułowych się polityki zewnętrznej, wypowiedziała jednak, iż rząd uważać będzie za szczęście jeśli będzie mógł uczestniczyć w przedsięwzięciach mających na celu ustalenie pokoju europejskiego. Z zapowiedzianą interpelacją w izbie niższej wystąpił pan Griffith, odpytywał mu zaś lord Russell, że stosownie do obywatelskich swoich urzędowych informacyi sądzi, iż Francya, ani Austria nie użyją przemocy na przywrócenie dawnych rządów we Włoszech. Wszakże w Paryżu przekonanie pod tym względem jest przesłone. Cesarz postanowił 50,000 wojska trzymać jeszcze we Włoszech, a Monitor urzędowy donoszący o przyjęciu margrabię Tanay de Nerli, pełnomocnika toskańskich książąt, który doręczył cesarzowi donoszący o abdykacyi Leopolda na rzecz Ferdynanda, daje obydwom tytuł Wielkich książąt. Sądzę, że w tym już leży dowód uznania Ferdynanda przez rząd francuski. Wszakże Patrie twierdzi, że w tej sprawie nie jeszcze stanowczego powie-

*) Od czasów Katarzyny II pomimo zapewnień Inwalida, że cała Europa zmieniła swe przekonania, spotykamy się z tym przekonaniem w Rosji. Wtedy Polska także była kaleką do nieuleczenia. Od 1772 do 1859, dalej niż od 1815 do 1859, a jednak choć gabinety zmieniły swe przekonania, Inwalid ich nie zmieniał.

dzień nie można dopóki zgromadzenia narodowe w księstwach włoskich woli ludu nie objawia. Zgromadzenie toskańskie już się ukonstytuowało i obrało na przewodniczącego Tytusa Coppi, jednego z najznakomitszych prawników toskańskich, człowieka bardzo umiarkowanego. — Niektóre dzienniki żarzą, że nieporozumienia, które zachodziły przez czas niejaki między Paryżem i Petersburgiem, teraz zupełnie usunięte zostały. — Wysłano wczoraj 9 baterii ogromnych nowych armat na wyspę Rhé, celem uzbrojenia jej brzegów. — Cesarz przyjmował wczoraj w uroczystym posłuchaniu Hassana Ali khana, posła i pełnomocnika szacha perskiego, który oddał własnoręczny list swego pana.

— 14 sierpnia. Monitor ogłasza następujące obwieszczenie: Z powodu uroczystości 15 sierpnia raczył cesarz na wniosek kanclerza, ministra sprawiedliwości, rozkazem 3 sierpnia, 898 wskazanym, który się w koloniach karnych, na galerach, w centralnych i innych więzieniach znajdują, i dobrem postępowaniem w miejscu odsiedzenia swęj kary się odznaczyli, częścią zupełnie opuścić, częścią złagodzić karę. Prócz tego raczył JCMość innym rozkazem z dnia 13 sierpnia, na wniosek kanclerza, rozszerzyć swą łaskę jeszcze na 229 osób, którzy na różne kary za zbrodnie i przestępstwa wskazani zostali.

ANGLIA.

London, 13 sierpnia. Wczoraj odbyło się w Osborne posiedzenie tajnej rady, na którym postanowiono odroczyć parlament do 27 października. Mowę od tronu, która dzisiaj zamknie sesję, przedłożono już królowej i zyskała zatwierdzenie. Sir Charles Lennox Wyke, miał dziś posłuchanie u Jéj K. Mości z okoliczności powierzenia mu misji do Nicaragua.

Times z powodu zawarcia parlamentu takie robi uwagi: „Druga sesja tegoroczna kończy się na dniu dzisiejszym, i jeżeli cisza w interesach zagranicznych nie zbudzi w lordzie Russell pożądlności za bilem o reformie, to pewnie żaden z parlamentowych polityków nie zapragnie jednej jeszcze sesji w tym roku. Wielkie debaty i głosowania, które sprowadziły rozwiązanie parlamentu i zmianę ministerstwa, zaspokoili a może i cokolwiek upokorzyli oratorskich harcówników stron obu, tak samo jak w dopiero ukończonej wojnie włoskiej, zwyciężeni przyznają że są rzeczywiście pobici, ale zwycięzcy nie czują się cakiem bezpieczeni w swym tryumfie. Powrót stronictwa liberalnego do steru rządu zmniejszył obawy, do jakich położenie rzeczy w kraju i za granicą mogłoby dać powód. Kraj, polegając na sympatyach rządu dla Włoch, może sobie teraz czujnym i ostrożnym okiem spozierać na zbrojenie się Francji i jej pochlebne przymiłenia, a co się tyczy spraw domowych, to pomimo grożącej konieczności bilu o reformie, ministerstwo nie jest w takim położeniu, aby musiało na wszystko przystać tylko dla zbitcia opinii, iż na żadne ustępstwa przystać nie chce.“

— Dziennik Court-Journal pisze: Mamy powody do utrzymywania, że W. ks. Konstanty po wyjeździe z Ryde odwiedzi cesarza Napoleona w Biarritz.

WŁOCHY.

Konferencye w Zürich drzemają, nie można bowiem nazwać konferencyą posiedzenia takiego jak sobotnie, na którym obecni byli tylko pierwsi pełnomocnicy francuscy i austriacy. Wszystko tu w tak wielkiem zamieszaniu, że cesarz Napoleon w dniu uroczystym 15 sierpnia nietylko końca prac światu ogłosić nie mógł, ale nawet nie śmiał wypowiedzieć pewnej nadziei dokonania dzieła, które Francją tyle krwi kosztowało a sprawie włoskiej na tak mało się przydało. Kiedy teraz francuska armia wyswobodzenia, dekretem cesarskim przemieniona w armię okupacyjną dla Włoch środkowych, otwierają się widoki stanu, pod jakim od lat dziesięciu z powodu bagietów francuskich zostaje państwo Kościelne. Wszędzie Francya ma takie szczęście, czy to w Algierze, w Tahiti, na Markiezach, czy w Rzymie lub Włoszech środkowych. Przy wielkim talencie do zaborów, a żadnym do organizacyi, grunt rzeczy zastąpić muszą szumne frazesy i dozór policyjny. W okoliczności, że Monitor wczorajszy napomknął o uznaniu nowego księcia toskańskiego w osobie Ferdynanda IV, widzi Independentie nowy dowód, jako cesarz zdecydowany jest do wykonania dosłownego preliminarjów z Villafranca. A na to pewnie 50,000 Francuzów nie zawiele.

Dzienniki włoskie donoszą dzisiaj, że rząd piemontski przyjął dymisy Garibaldeggo. Jednocześnie głosi Independentie, iż waleczny generał objął naczelne dowództwo nad całą siłą zbrojną Włoch środkowych. W Parmie oczekują go 12go lub 13go.

W Gazetta di Parma czytamy rozporządzenie zaciągnięcia pożyczki 2,400,000 fr., z procentem po 5% od 1 lipca 1859, a mającej się zwrócić w 25 lat od r. 1860. Pożyczka ta założy się po 90 za sto, a podpis na nią mają być zamknięte 25 września.

Journal des Débats polegając na swych wiadomościach zasięgniętych w przedmiocie owęj depechy urzędowej Korrespondencyi Austriackiej co do proklamacyi w Parmie czerwonej Rzeczypospolitej ogłasza wiadomość rzeczoną za zmyśloną. Podejście więc nasze sprawdzone.

Z Florencyi telegrafują 13 sierpnia. Zgromadzenie narodowe zamianowało swym prezydującym pana Copri. Poseł Ginori zrobił wniosek, aby zgromadzenie wyrzekło, iż dynastya lotaryngska odtąd w Toskanii jest niemożliwą. Wniosek ten poparło zgromadzenie jednomyślnie, a rozprawy nad nim zapisały w porządku dziennym na wtorek.

W Gazette de France czytamy, że 9 sierpnia na drodze z Somma Campagna do Villafranca przyszło do potyczki między patrolem austriackim a piemontskim. Z obu stron padło wielu rannych. W rozumieniu Piemontczyków terytoryum to nie jest objęte zawieszeniem broni.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Ostrów, 15 sierpnia. Jakkolwiek starania i zabiegi posłów polskich na ostatnim sejmie pruskim, tyżące się języka i narodowości polskiej, nie odniosły pożądanego skutku, to jednak przyczyniły się bardzo do podniesienia ducha w tych wszechkącach prowincyi naszej, których głównie obchodzili. Jeżeli kiedy, to teraz wiedzą mieszkańcy polscy, na czém zasadzają się żądania ich, tak dowodnie i wymownie przez ich posłów wyrzeczone; dowiedzieliśmy się zarazem, jak żądania te pojmują, ile im zadość czynić chcą ci, którzy postawieni są obecnie u steru rządu. Jest to już wielki nabytek wiedzy, jakim jest to, czego się żąda, a to, co spełnieniu żądania tego systematycznie się przeciwi. Kto czuje słuszność sprawy, w której obronie występuje, ten ma już rękojmją zwycięstwa, ten moralnie już zwyciężył. Atoli wszystko to, co posłowie polscy w sprawie naszej zdziałali, wywarłoby na nas mniej wpływu, byłoby mniej donośnem, gdyby nie znalazło takiego rozgłosu i poparcia, jakie mu nadał Dziennik, do którego tych słów kilka przesyłam. Dziennik Poznański powstał prawie równocześnie z zwołaniem sejmu ostatniego wśród zwycięstwa, jakie ludność polska prowincyi naszej podczas wyborów posłów nad ludnością niemiecką z przyczyn bardzo naturalnych odniosła, i był odtąd jedynym prawdziwym organem pośredniczącym między nami a posłami naszymi. Wnioski, mowy i interpelacye posłów polskich, które w dziennikach niemieckich dowolnie lub niezręcznie streszczane, traciły wiele na wadze i znaczeniu swoim, które nawet w doniesieniach stenograficznych nie dla każdego były przystępne, przekładał Dziennik Poznański w całej ich rozciągłości, rozwodził się nad niemi szczerze i z umiarkowaniem wtedy nawet, gdy rzecz sama wywoływała smutek lub oburzenie. Mówiąc tylekroćnie o wniosku posła Bentkowskiego, przytaczając zwłaszcza to, co względem punktów pojedynczych wniosku tego komisarze królewscy w komisji osobnej wyrzekli, dawał nam Dziennik Poznański rady i skazówki, czego nadal pilnować mamy, czego się domagać możemy, polegając na wyrzeczeniach tychże komisarzy. Szkoda wielka, że te rady i skazówki i w ogóle cała kwestya polska na sejmie ostatnim toczona, a w Dzienniku Poznańskim tak dokładnie skreślona nie została zaraz po rozwiązaniu sejmu osobno i w nieprzerwanym ciągu drukiem publikowana. Dziś czytanie jej w pojedynczych numerach Dziennika, z których niejedno może uległ już zniszczeniu, jest bardzo niedogodne, a przecież rzecz sama zasługuje ze wszech miar na trwalsze zachowanie i większe rozpowszechnienie. Wyrażamy przeto życzenie, które pewno wielu z nami podzieli, aby kwestya owę z małą tylko zmianą formy, w jaką ją Dziennik Poznański ujął, przedrukowano teraz w osobnym dziełku. Będzie ono miłą pamiątką po posłach naszych, którzy się z zadania swego tak chlubnie wywiązali, a przytém rodzajem poradnika dla wielu, jak w rozlicznych stosunkach sięgających w obręb języka i narodowości polskiej poczynają sobie mają, nie rozmijając się bynajmniej z prawem. Są rzeczy, które nieustannie powtarzać i przypominać należy, a co dopiero rzeczy tak ważne i drogie dla nas, jakimi są język i narodowość nasza. Ci, którzy nie pełniąc tego, co im uczucie narodowości dyktować powinno, składali się dotąd niewiadomością rzeczy lub koniecznością stosunków, a tych jest podobno jeszcze wielu między nami, nie będą odtąd mogli uciekać się do tych zwyczajnych i zużytych wymówek. Jeżeli zaś nadal czynić to będą, okażą się tęp, czém może już dawno byli, ludźmi bez zasad i charakteru narodowego. Takim nie pomoże już żaden poradnik.

Telegramy ostatnie.

Berlin, 17 sierpnia. Buletyn. N. Pan spał spokojnie od 10½ do 5 godziny, a po krótkiej przerwie do 8½. Sen pokrzepił JKMość, co się okazywało przez większą przytomność i ruchy nieco mniej ociężałe. Nie można jednak było dostrzedz, żeby siły przybrały.

Sanssouci, 17 sierpnia 1859, o 9 z rana.

Dr. Grimm. Dr. Boeger. (P. Z.)

Paryż, 16 sierpnia. Podług wiadomości z Modeny nadeszłych, wybory do zgromadzenia narodowego spokojnie się odbyły. Wybrano tam patriotów, między nimi generała Fanti i hr. Rengoni. (P. Z.)

— 17 sierpnia. Monitor ogłasza dwa cesarskie dekreta. Pierwszy podaje zupełnie nieograniczoną amnestya dla osób skazanych za przestępstwa polityczne lub oddanych pod dozór policyjny. Drugi dekret mianuje senatorami: generałów Renault, Forey, Thierry, księcia Moskwy, admirała Trehouart, Labedoyère, Richmonda i barona Vincent.

Z Neapolu 14 b. m. donosi tenże Monitor, że ponieważ Szwajcarowie odrzucają nowe warunki i trwają w bezkarności, postanowił rząd wojsko to zupełnie rozpuścić. (P. Z.)

Przy dziś rozpoczęciem ciągnięcia drugiej klasy 120 królewskiej loteryi klasowej padła wygrana 2000 tal. na nr. 55,655, wygrana 600 tal. na nr. 68,907, 2 wygrane po 200 tal. na nr. 4660 i 9283, i 3 wygrane po 100 tal. na nr. 3401, 37,319 i 57,113.

Berlin, dnia 16 sierpnia 1859.

Król. jener. dyrekcya loteryi.

Walne zebranie Towarzystwa rolniczego powiatów średzkiego, wrzesińskiego i gnieźnieńskiego odbędzie się 1 września r. b. o godzinie 11 przed południem w Gnieźnie w lokalu pana Cierpki. Dyrekcya wzywa, ażeby szanowni członkowie lub chcący do towarzystwa przystąpić obywatele trzech powiatów zechcieli liczenie zjechać i przy tej sposobności przedstawić towarzystwu próbki szczególnych płodów tegorocznych, zboża do siewu itp. Oprócz tego odbędzie się na polu przyległym przy mieście popis orki pługami amerykańskimi lub innymi pod zwykłymi warunkami, to jest: przestrzeń 1/4 morga, skiba 6 cali najmniej głęboka a najwięcej 9 cali szeroka, rodzaj pługa i zaprząg dowolny. Najlepszy oracz otrzyma nagrody 5 tal., drugi 3 tal., trzeci 2 tal. Wny Czwalina sekretarz Towarzystwa wskaże interesentom pole do orki.

Wszystkich tych, którzyby jakiegokolwiek pretensy do s. p. księdza proboszcza Taszarskiego mieć mogli, wzywa się niniejszym uprzejmie, aby dowody swych pretensy wkrótce, o ile możliwości w przeciągu dwóch tygodni, na ręce Wgo Grabowskiego, rzeczownika i notariusza w Szamotułach, pocztą lub osobiście złożyć raczyli.

Folwark przy trakcie położony, od kolei żelaznej o jedną milę, przeszło 518 mórg areału, z kompletnymi budynkami maszyw, oraz inwentarzem z wolnej ręki bez żadnego pośrednictwa do sprzedania; bliższa wiadomość w ekspedycyi Dziennika Pozn.

Sikawki ogrodowe bardzo praktyczne, Klatki dla ptaków w najbogatszym wyborze, Obrożę dla psów trwałe i eleganckie poleca H. KLUG Fryderykowska ul. 33.

Pokryty stary powóz poszukuje się. Oferty w ekspedycyi Dziennika oddać można pod cyfrą P. P.

Dnia 12 t. m. o godzinie 10 wieczorem uciekł we wsi Krzyżownikach w kierunku ku Poznaniu gniady wałach, 5 lat mający, 5' 3" wysoki, z białą pęciną u tylnej prawej nogi. Oddawca odbierze w dominium Pamiątkowie pod Szamotułami stosowną nagrodę. Przed kupnem się ostrzeżga.

Pierwsza nadsyłkę świeżego Elbiańskiego Kawiaru otrzymali W. F. Meyer i Spółka plac Wilhelmowski Nr. 2.

Cyrk van der Goudsmit'a w Poznaniu odbywa codziennie przedstawienia w sztuce wyższej jazdy i tresowania koni. Bliższe szczegóły podają afisze. Początek o godzinie 7 1/2. Szanownej Publiczności uniżone oświadczenie, iż w nadchodzącą niedzielę 21 sierpnia odbędą się na tutejszym placu wycigowym wielkie wycigi, przy których wszyscy członkowie występować będą. Panowie, którzyby przy tych wycigach udział mieć chcieli, zgłosić się raczą każdej chwili w cyrku. van der Goudsmit dyrektor.

Renklody i głóg, lecz nie nadto dojrzale, kupuje cukiernia Antoniego Pfitznera ulica Wrocławska Nr. 14.

Przybyli do Poznania 17 sierpnia. BAZAR: Właśc. dóbr hr. Mielżyński z Gościeszyna, Błociszewski z Przecławia, Losow z Boruszyna i pani Kosińska z Targowejgórki, kap. Brinkmann z Wrocławia, b. por. Romocki z Warszawy, pani Dobrzańska i kup. Cohn z Pyzdr.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dóbr hr. Bniński z Glesna i Brooner z Annenwalde, rząd. Becker z Gumenz, kupcy Michaelis ze Szczecina, Paschewitz z Gliwic, Gotthelf, Gollanz, Arnim, Simon, Michalewicz i Joelsohn z Berlina, Koenigs z Krefeldu, Poeschmann z Elberfeldu, Söhre z Lipska i Simon z Friedlandu w Marchii.

POD CZARNYM ORŁEM: Kup. Bajoński, apt. Kutzner, naucz. Boerna i siodlarz Obst z Buku, dzierz. Szulczewski z Boguniewa, BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Właśc. dóbr bracia Dobrzyccy z Baborowa, kupcy Knips z Frankfurtu nad Menem, Pohl z Berlina, Grynowald z Gniezna i Pommert z Głogowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr Zielonacki z Chwalibogowa i Kernbach z Kicina, por. Faistrzyk z Bytomia, Gleschke i Wolf i lek. dr. Jarnatowski z Gurschau. HOTEL DU NORD: Wł. dóbr Sławski z Komornik, nauczyciel domowy Benda z Chobienic.

HOTEL PARYSKI: Właśc. dóbr bracia Losow ze Starczanowa, Chelmicki z Maniewa, Kotarski z Kamieńca, proboszcz Ziegler z Łaszczyna, Rożański z Graboszewa, Frank z Uzarzewa, kup. Winzewski z Wrzesni, Lewi z Pakości.

HOTEL BERLINSKI: Właśc. dóbr Budziszewski z Grabkowa, Malczewski z Kruchowa, Busse z Hochowa, Tiesner z Gniezna, romistrz Wolf z Łowęcina, fabr. dyr. Broecker z Seifersdorffu, gospodarz Arnold z Podolina, Janny z Walkowic, ekon. komisarz Handke z Rogoźna, kom. gosp. Pasznowski z Dabrówki.

POD TRZEMA LILIAM: Wł. dóbr Brzozowski ze Sulina, Johns z Owieczek, kupiec Derpa z Rogoźna.

POD ŻŁOTĄ SARNĄ: Kupcy Ehrlich, Mendel i Lissner z Lwówka, Posener sen. i jun. ze Zerkowa, Posener ze Srody.

HOTEL POD ŁABEDZIEM: Spiewacy Leist. Schulke, Bruckhausen, Bernhard i Schenk Berlina.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Były sekretarz poczty Martin z Drezna, św. Marcina nr. 15.

WIADOMOŚCI HANDLOWE. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 17 sierpnia.

Zyto: przy słabym obrocie ceny mało zmienione, na sier.-wrz. 31 1/2, wrz.-paź. 31 1/2, paź.-list. 31 1/2, 22-32 1/2 tal. pl. Okowita: drożej płacono, w miejscu bez beczki 16 1/2-17 1/2, z beczką na sier. 17 1/2, wrz. 17 1/2-1/2 pl. 17 1/2, paź.-list. 16 3/4 tal. pl.

Berlin, 16 sierpnia. Pszenica: słaby pokup po dawnych cenach, w miejscu węcpl 40-70 tal. podł. gat. Zyto: obrot znaczny, zwłaszcza na termin; ceny nieco lepsze, w miejscu 1925 funt. 36 3/4-39, na sier. 36-1/4, sier.-wrz. 35 3/4-36, wrz.-paź. 36 3/4-37, paź.-list. 2000 funt. 37-1/4, list.-grud. 37 1/4-1/2, na wiosnę 38 3/4 tal. pl.

Jęczmień: wielki 28-34. Owies: na po lepszych cenach, w miejscu 122, 23-28, na sier. 23, wrz.-paź. 22 3/4, paź.-list. 22 3/4, list.-grud. 22 1/2 tal. pl. Olęj rzeźp ceny nie zmieniły się, w miejscu za 10 bez beczki 10 3/4, na sier.-wrz. 10 3/4, wrz.-paź. 10 1/2-3/4 pl. 10 3/4, paź.-list. 10 3/4-3/4, list.-grud. 10 3/4, kw.-maj pl. 11 1/2 tal. żąd. Olęj lniaany: w miejscu na odstawę 11 3/4 tal. pl. Okowita: pomysłnie, wyp. 30,000 kwart, w miejscu beczki 21, z beczką na sier. i sier.-wrz. -1/2, wrz.-paź. 15 1/2-1/4 pl 15 1/2, paź.-list. 15-1/8-1/4, list.-grud. 14 1/2-1/4 tal. pl.

Wrocław, 16 sierpnia. Na targu: Pszenica: biała szefel 5, żółta 54-70, porośla 40-45. Zyto: 42-43, Jęczmień: 30-36. Owies: nowy 20-22, stary 26-27. Groch: 50-65. Rzep zima 75-79. Rzepak: 70-72 sgr. Na giełdzie Zyto: niżej płacone, na sier. 33 1/2 pl. 3 1/2, sier.-wrz. 32 1/2, wrz.-paź. 31 1/2-3/4, paź.-list.-grud. 31 1/2, luty-marz. 32 1/2, kw.-maj tal. pl. Olęj rzeźpiowy: ceny niezmiennie w miejscu, na sier. i sier.-wrz. 10 1/2, wrz.-paź. 10 1/2, paź.-list. 10 1/4, list.-grud. tal. żąd. Okowita: na termina słabiej, w miejscu 8 3/4, na sier., sier.-wrz. i wrz.-paź. paź.-list. 8 1/2, list.-grud. 8 1/4 tal. pl. za wian

Szczecin, 16 sierpnia. Na targu: Pszenica: węcpl 56-60, 37-40. Jęczmień: 33-35. Owies: 20-22, Groch: 52-56 tal. pl. Na giełdzie: Pszenica: bez obrotu. Zyto: po niższych cenach na sier. 77 funt. 35, wrz.-paź. 35 1/4, paź.-list. 35, na wiosenną odstawę 37 tal. pl. Olęj rzeźpiowy: w miejscu 10 3/4, wrz.-paź. 10 1/4 pl. 10 3/4, paź.-list. 10 1/4, kw.-maj 11 1/4, list.-grud. 14 3/4, żąd., na wiosenną odstawę pl. 15 1/2 tal. żąd.

Bydgoszcz, 15 sierpnia. Pszenica: 40-62, pośledniejsza 20-22, za węcpl. Zyto: 25-33 tal. Jęczmień: 17, i groch bez dowozu. Okowita: 17 tal. tofle: szefel 20 sgr.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Table with columns for goods (e.g., Pszenicy pięknej, Żyto, Jęczmienia), prices, and dates.

Zacna polska familia, mieszkająca teraz we Wrocławiu, życzy sobie pensyonarzy. Bliższą wiadomość udzieli Wny Wissowa, dyr. gymn. katol. we Wrocławiu.

Rodziców, chcących przy oddaniu do szkół synów swoich pod dobrą opieką porządną familii umieścić, upraszam, aby mnie ich powierzyli.

Seyfried [1028] Poznań, Wielkie Garbary Nr. 47.

Zdatny pomocnik zegarmistrzowski, który już kilka lat w tym zawodzie pracował, może pod dobrymi warunkami przy stałym zatrudnieniu być umieszczony. Gdzie? wskaże ekspedycya tegoż Dziennika.

Dębno w sierpniu 1859. Kuracya wodna w gorących miejscach czerwcu i lipcu jest w rzeczy samej istotnie bardzo przyjemną i dla delikatnych konstytucyi przydatną; daleko skuteczniejszą jednakże jest też kuracya na schyłku lata i w czasie pory jesienniej. Dr. Sachs [1022] praktyczny lekarz itd. itd.

Kurs giełdy w Berlinie dnia 16 sierpnia. Table with columns for paper types (Papier pruskie, Pożycz. do brow.), interest rates, and prices.

Table with columns for bank rates (Polsk. obligi skarb., Akcje bankowe i kredyt), interest rates, and prices.

Table with columns for exchange rates (Póln.-Fryd.-Wilh., Górn.-Szl. Lit. A), interest rates, and prices.

Table with columns for exchange rates (Akcje Śląskich kolei żelaznych, Kurs stow. kup. w Poznaniu), interest rates, and prices.